

Kurwa - kilka słów o kultowym polskim słowie

Potoczny „przecinek” wszedł do naszego języka i jest używany co najmniej kilka razy dziennie, choć są osoby, które używają go jako przerwy w wypowiedzi (stąd określenie „przecinek”). Wydaje mi się, że już wiecie, o jakim polskim kultowym słowie chciałbym dzisiaj z wami porozmawiać.

„Kurwa”, skąd się wzięło? Jaki jest jej początek? A także jakie znaczenia ma to słowo? Zapraszam do lektury artykułu.

Zacznijmy od początku, a więc o początkach słowa k*a**

Skąd się wywodzi nasze popularne słowo? Cóż, teorii jest kilka. Według Wikipedii mamy ich co najmniej cztery:

1. Pierwotnie to słowo oznaczało kurę lub kokoszkę. Według prof. Walerego Pisarka słowo powstało od куръ co oznaczało koguta. Jednak bardzo szybko zostało ono przypisane lubieżnej kobiecie. Dlaczego? Ludzie zaczęli przyrównywać kobietę lekkich obyczajów właśnie do zachowania koguta.
2. Kolejne pochodzenie naszego słowa narodowego jest zlepkiem słów z języka greckiego i staroindyjskiego, a dokładniej połączenie słów kúpioç – co oznaczało potężny pan oraz śūra – „silny, bohater”. Jednakże z języka praindoeuropejskiego kourūs mogło po prostu oznaczać dojrzałą kobietę.
3. Według Franciszka Stawskiego od roku tysiąc czterysta piętnastego w poszczególnych dialektach polskich wyraz oznaczał również „miejsce gołe na zagonie, nie obsiane przez nieuwagę lub niedbalstwo”.
4. Andrzej Bańkowski wskazywał, że słowo to oznaczało kobietę, która nie wyszła jeszcze za mąż, ale z wulgaryzmem nie miała nic wspólnego. Stało się nim, kiedy coraz częściej do używalności wkradło się słowo kurew, czyli syn niezamężnej matki lub niezamężnego ojca.

Przyznaję, że jeszcze kilka innych znaczeń udało mi się odnaleźć, lecz skupiłem się na tych, które wskazują na najbardziej nietypowe użycie tego słowa i jego odpowiednika.

To są podobieństwa, a kiedy mamy pewność, że zostało użyte po raz pierwszy?

Po raz pierwszy to słowo zostało zapisane w tajemniczym dokumencie oznaczonego insygniami „531” z początku XIII wieku, który znajdował się w Nowogrodzie Wielkim. Tekst ten wyrażał prośbę pani Anny do brata o sprawiedliwość dla siebie i swojej córki. Kobieta skarżyła się bratu, że niejaki Kosniatyn oskarżył ją o nadużycia i nazwał ją kurwą, a jej córkę dziwką.

Kurwa była również obelżywa już w języku staropolskim i występowała w piśmiennictwie sądowym, a nawet w przysłowiach polskich: Kto nie ma kurwy w swym rodzie, tedy to zmaż – taki dopisek zamieścił w latach trzydziestych XVI wieku czytelnik na egzemplarzu traktatu Arystotelesa De anima.

Od tego momentu to słowo coraz częściej było używane jako wulgaryzm. Przechodziło w tym znaczeniu od ust do ust, od pisma do pisma, przez wszystkie epoki, aż do współczesności. Nawet sam Józef Piłsudski dość często używał tego wyrazu do określania ludzi.

Słowo to ma negatywny wydźwięk, chociaż...

Niektórzy stanęli w jego obronie!

Otóż Zofia Kossak w swoich wspomnieniach związanych z obozem koncentracyjnym zastąpiła słowo Kurwa, słowem kulfon. Wówczas Melchior Wańkowicz stanął po stronie słowa i rzekł: Biedna kurwa! Za tyle lat wiernej służby językowi!

Tak oto kurwa zawitała do polskiego języka

Niech ktoś rzuci we mnie kamieniem, który ani razu przez ostatni tydzień nie użył tego słowa (nawet w myślach). Myślę, że nie dotknie mnie żaden kamień. Nadal jest to wulgaryzm, ale dzięki niemu możemy wyrazić praktycznie każdą emocję. Od radości, po złość, zaskoczenie, gniew, rozgniewanie czy smutek. Oczywiście potrzebne jest odpowiednie zaakcentowanie tego słowa, ale dzięki niemu jesteśmy w stanie wyrazić wszystko.

Pierwsze przekleństwo, jakie nam ślina przyniesie na język, to właśnie przysłowiowa „kurwa”. Zwłaszcza, jak kopniemy się małym paluszkiem u nogi o kant łóżka. Jakie pierwsze słowo przychodzi wam do głowy?